

Matuszek: Oszczędzamy

Data publikacji: 9.02.2011 17:40

□

Rozmawiamy z Janem Matuszkiem, wiceburmistrzem Cieszyna.

Łukasz Grzesiczak: Panie Burmistrzu czy to prawda, że ma Pan wszystkie klucze do ratusza w swoim biurku?

Jan Matuszek: Bynajmniej. To oczywiście tylko anegdota. Korzystam z kluczy, od własnego gabinetu i jest to jedyny egzemplarz, który w sensie formalnym mogę posiadać. Rozumiem jednak, że pytanie dotyczy tu raczej tego, czy wiem co dzieje się w ratuszu?

Podobno jest Pan szarą eminencją cieszyńskiego ratusza...

Myślę, że to dalece przesadzona opinia. Z pewnością spośród aktualnego składu władz wykonawczych miasta, mam największe doświadczenie jeśli chodzi o jego funkcjonowanie oraz sprawy związane z bieżącym zarządzaniem. Lecz jedynie spośród burmistrzów. Na pewno dużo większe doświadczenie ma pan Sekretarz miasta, który w sprawach proceduralnych jest osobą o wiedzy niedościgłej wśród innych urzędników.

Kilka miesięcy temu przegrał Pan walkę wewnątrz WDC, zaś po wyborach to właśnie Pan, a nie Pana konkurent Włodzimierz Cybulski, zostaje wiceburmistrzem Cieszyna. Jak zatem tłumaczyć tę zmianę układu sił w WDC?

Tych sytuacji nie można oceniać w podobnych kategoriach. Burmistrz Szczurek osobiście dobierał zespół osób do współpracy i zapewne, podejmując decyzję, kierował się określonymi kryteriami dotyczącymi ich kompetencji.

Czy wahał się Pan rozważając propozycję burmistrza Szczurka?

Z pewnością nie była to łatwa decyzja. Poprzednio władzę wykonawczą sprawowali przedstawiciele WDC, a więc osoby wywodzące się z jednego ugrupowania. Z chwilą pojawienia się propozycji pana burmistrza Szczurka wiadomo było, że zespół składał się będzie z reprezentantów różnych ugrupowań, co potencjalnie może rodzić konflikty. Moje podstawowe obawy dotyczyły tego, czy utrzymana zostanie polityka w zakresie oświaty i polityka w zakresie mieszkalnictwa, oraz na ile zmiana sił we władzy wykonawczej przeniesie się na funkcjonowanie instytucji miejskich. Z chwilą kiedy padły jasne deklaracje, że nie będą następowały rewolucyjne zmiany w strukturach miejskich uznałem, że mogę sprostać temu zadaniu.

Jakie są najważniejsze obszary Pana obowiązków?

Pan burmistrz zwrócił się do mnie z sugestią abym koordynował sprawy związane z finansami miasta, z oświatą, kulturą, sportem oraz generalnie wychowaniem i edukacją, poczynając od żłobków a skończywszy na gimnazjach. W moim zakresie znajdują się również wszelkie sprawy związane z mieszkalnictwem.

Długie lata obserwuje Pan nasze miasto. Przed jakimi największymi problemami stoi obecnie Cieszyn?

To bardzo złożone pytanie. Wydaje się, że podstawowym problemem Cieszyna jest stworzenie oferty dla ludzi młodych, takiej by miasto było im przyjazne. Tego rodzaju oferta obejmuje jednak cały szereg konkretnych rozwiązań, których realizacja wymaga wielu działań także inwestycyjnych. Obecnie realizujemy jedynie część z nich. Rozpoczęta inwestycja związana z kanalizacją w aglomeracji cieszyńskiej pochłania znaczące środki finansowe związane z funkcjonowaniem miasta. Tym samym trudno będzie realizować wydatki inwestycyjne w innych sferach działalności miasta. Jesteśmy zatem w niełatwym okresie.

Czy obecny budżet ocenia Pan zatem jako dobry?

To jest budżet na miarę Cieszyna. Jeśli cała inwestycja się powiedzie będziemy mieli uporządkowaną jedną z podstawowych spraw dotyczących funkcjonowania miasta. Bez uporządkowania spraw infrastrukturalnych trudno bowiem mówić o przyszłym rozwoju.

Budżet został przyjęty niezwykle szybko, raptem w półtorej godziny. Dla obserwatora było to coś niezwyklego.

Radni wysłuchali apelu burmistrza, aby ten pierwszy budżet potraktować jako sprawę, która winna być rozstrzygnięta, aby miasto mogło normalnie funkcjonować. Tutaj presja czasu odgrywała znaczącą rolę i dyskusje które były prowadzone wcześniej w komisjach rady, przyniosły efekt w postaci wyważonej debaty na temat budżetu. Po tym jednym przykładzie absolutnie nie oceniałbym jednak rady.

Jakie są najważniejsze projekty, które w tym roku chciałby Pan zrealizować w ramach swoich kompetencji?

W bieżącym roku najpoważniejszym wyzwaniem jest dla mnie zmierzenie się z nowym układem budżetu oraz z obostrzeniami jakie nakłada na budżety samorządowe ustawa o finansach publicznych. Po raz pierwszy jesteśmy poddani w sposób bardzo precyzyjny i szczegółowy kontroli w zakresie realizacji zarówno dochodów jak i wydatków budżetowych. Z wieloletniej prognozy finansowej wynika, że musimy bardzo uważać aby nie przekraczać progów określających naszą zdolność kredytową. Musimy na to zagadnienie zwracać szczególną uwagę, ów projekt będzie mnie zatem zajmował najbardziej.

Czy chce Pan zatem powiedzieć, że czekają nas oszczędności...

Zdecydowanie tak. Tak jak już o tym wspomniałem, w pozostałych sferach działalności miasta wydatki inwestycyjne są bardzo ograniczane. Wracając do pozostałych spraw, którymi mam się zajmować. W oświacie za najważniejsze uważam dwa zagadnienia. Po pierwsze: sprawne i szybkie wdrożenie Cieszyńskiego Informatycznego Systemu Oświatowego. A po drugie przygotowanie się do przyjęcia do szkół dzieci sześciolatków. To wiąże się nie tylko ze zmianą funkcjonowania szkół podstawowych ale również ze zmianą funkcjonowania przedszkoli. Ten element będzie bardzo istotny w zakresie oświaty. W zakresie kultury musimy się zmierzyć z sytuacją nastąpiła tuż po obchodach 1200-lecia Cieszyna. Rok bieżący jest rokiem nie pozbawionym imprez, ale ze znacznie mniejszymi nakładami na organizację imprez kulturalnych w mieście. W związku z czym istotne jest aby mieszkańcy tego zbyt nie odczuli. Myślę, że pozostaną sztandarowe imprezy w mieście, istotnym jest jednak by mogły być realizowane także inne przedsięwzięcia i musimy teraz zrobić wszystko, żeby pozyskać środki oraz tak je wkomponować w istniejące fundusze miasta, aby mieszkańcy nie odczuli, że gdzieś tutaj powstaje pustka.

Jak to wygląda w przypadku Festiwalu teatralnego „Bez granic”? W tym roku był to bardzo skromny festiwal.

Tak też traktujemy go w budżecie 2011. roku. Założeniem obecnym jest baczna obserwacja stanu tegorocznego festiwalu. Jeśli nie nastąpi istotne drgnięcie, to festiwal znajdzie się niestety na ścieżce schyłkowej. Nie widać tu bowiem na chwilę obecną wyraźnego kierunku rozwoju.

Czy czeka nas natomiast jakaś duża, flagowa impreza kulturalna, której nie znaleźmy w zeszłym roku?

Myślę, że niestety nie. Mam jednak nadzieję, że zdecydowanemu rozwojowi będą podlegały „Kręgi Sztuki”, a festiwal stanie się okazją do spotkań młodych wykształconych lub kształcących się osób z okolicznych krajów, szeroką ofertą przyciągnie również do miasta licznych turystów.

Czy poza „Kręgami Sztuki” istnieje jakiś pomysł na systemowe polepszenie współpracy miasta z uniwersytetem?

Myślę, że tutaj, wbrew opiniom mieszkańców, wiele dzieje się w tym zakresie. Są stale kontakty Wydziału Kultury z uniwersytetem. Bardzo dobrze współpraca układa się z wydziałami zamiejscowymi uniwersytetu. Najlepiej

obserwujemy to na przykładzie „Kregów Sztuki”, gdzie początkowa nieufność zaowocowała ciekawymi kontaktami, bardzo dużą ilością uczestników i sporym zainteresowaniem środowiska akademickiego. To wyjątkowo dobrze wróży na przyszłość. Istotny w tym względzie jest również udział młodzieży akademickiej w Festiwalu Freestyle'owym. To przedsięwzięcie, któremu w szczególny sposób kibicuję, chciałbym bardzo, aby ta impreza mogła być kontynuowana w mieście. Wiem, że organizatorzy mają problem ze zorganizowaniem środków finansowych, my zaś siłą rzeczy nasze środki musimy traktować jedynie jako wkład symboliczny. Rysują się także ciekawe perspektywy współpracy w ramach inicjatyw biblioteki miejskiej. Europejski festiwal czytania dzieciom, wraz z inauguracją na cieszyńskim Rynku, to będzie wydarzenie na skale nie tylko lokalną, lecz co najmniej ogólnopolską.

Chciałbym wrócić do wątku o kulturze. Gdy jest wernisaż w Galerii Szarej nie pojawia się tam nikt z władz miasta, gdy przychodzę na otwarcie wystawy w Galerii uniwersyteckiej tam też nikogo z miasta nie udaje się spotkać. Dlaczego?

Galeria Szara chyba nie powinna narzekać na brak mojej obecności. Przynajmniej w poprzednich okresach starałem się być na wszystkich wernisażach wystaw, które tam są organizowane. Myślę, że jest to ciekawe miejsce, miejsce spotkań młodych ludzi i prezentacji sztuki, która choć nie do końca do mnie przemawia, jest istotnym elementem integrującym środowisko. Jestem pełen podziwu dla zapału tych ludzi.

W zeszłym roku mieliśmy promocję książki o dziejach Cieszyna pod redakcją profesora Idziego Panica. Czy będzie ona dostępna dla zwykłego mieszkańca Cieszyna? (Rozmowa odbyła się jeszcze w styczniu. Dziś książka jest już dostępna dla mieszkańców miasta – ŁG)

Zdecydowanie tak. W dniu dzisiejszym prowadziłem rozmowę z panem Szelągim, dyrektorem Książnicy Cieszyńskiej, niebawem ukażą się egzemplarze, które będą do sprzedaży.

Jaki będzie ich koszt?

Myślę, że sto kilkadziesiąt złotych za komplet. Sposób dystrybucji opracowuje w tej chwili Książnica.

A dlaczego to tak długo trawa?

Staraliśmy się wydać monografię w czasie, który był ku temu przewidziany. Były pewne kłopoty związane z dotrzymaniem reżimu czasowego a tym samym promocją tego wydawnictwa. Zamieszanie wokół tej sprawy spowodowało, że umknęła nam niezaprzeczalnie szansa na promocję tego wydawnictwa poprzez jednoczesne z prezentacją udostępnienie go szerokim kręgom mieszkańców. To był z naszej strony błąd marketingowy.

Czy czuje Pan jeszcze entuzjazm, po tak długiej pracy tutaj? Czy nie czuje Pan wypalenia?

Owszem, bywają chwile zwątpienia. Biorą się one z oceny zewnętrznej naszej pracy, a nie z ilości problemów i jakości wkładanego w to zainteresowania i wysiłku. Myślę, że jest wiele tematów do rozwiązania i życie przynosi coraz to nowsze wyzwania. Przed miastem stają zaś coraz ciekawsze propozycje działań, coraz ważniejsze bądź trudniejsze do rozwiązania problemy i z tym się trzeba zmierzyć. To niezwykle motywuje. Są sytuacje, jak chociażby zeszłoroczne zaangażowanie mieszkańców w życie miasta, które dają nadzieję, że ten wysiłek nie idzie na marne. Że są osoby, które doceniają, jeśli zaś krytykują to robią to w sposób konstruktywny.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak